

Stop rzezi na ulicach!

1 listopada 2019

„Zero ofiar wypadków na stołecznych ulicach” – to jedno z haseł skandowanych na środowym proteście pod warszawskim ratuszem. Była to kolejna manifestacja niezgody na ignorowanie przez władze problemu wypadków, w których cierpią piesi uczestnicy ruchu drogowego.



Fala protestów jest pokłosiem tragicznego zdarzenia do którego doszło w ubiegłą niedzielę na ulicy Sokratesa na Bielanych, gdzie pędzący 130 km/h samochód zabił 33-letniego mężczyznę na przejściu dla pieszych. Miejsce to było zgłaszane jako szczególnie newralgiczne jeśli chodzi o zagrożenia dla pieszych. Miasto nie podjęło w tej sprawie działania.

Wczoraj pod ratuszem zebrało się sporo rodzin z dziećmi. Miało to szczególny wymiar, bo człowiek, który zginął pod kołami zdołał w ostatniej chwili uratować swoją żonę i dziecko. Uczestnicy akcji zapalili pod bramą magistratu znicze i ustawili transparent z postulatami do władz stolicy.

Chcemy wizji zero w Warszawie – mówił przez megafon Robert Buciak ze Stowarzyszenia Zielone Mazowsze, odczytując postulaty. Apelujemy do władz Warszawy, w osobach prezydenta oraz radnych m. st. Warszawy, o jak najszybsze przyjęcie wizji „zero śmiertelnych ofiar wypadków drogowych” jako strategicznego celu polityki transportowej, przestrzennej i infrastrukturalnej miasta – kontynuował.

Aktywista wskazywał, że bezpieczeństwo ruchu drogowego powinno być dla władz priorytetem. „Niestety w Warszawie dochodzi do kilkudziesięciu śmiertelnych wypadków drogowych rocznie. Prawie połowę tych ofiar stanowią piesi, którzy powinni być szczególnie chronieni nie tylko przez przepisy – co jest domeną władz państwowych – ale także przez właściwie

ukształtowaną przestrzeń miejską” – zaznaczył mówca. „Uważamy, że wzorem stolic skandynawskich czy Europy Zachodniej, a także polskiego Jaworzna, pora postawić sobie jasny cel: zero ofiar wypadków na stołecznych ulicach” – przekonywał.

<https://www.youtube.com/watch?v=A118ebarwTY>

Co proponują mieszkańcy, którzy manifestowali niezadowolenie? Chcą, „by, poczynawszy od 2020 r. Warszawa co roku przeprowadzała transformację 20 miejskich ulic z dużą liczbą wypadków na ulice bezpieczne, gdzie priorytetem jest ochrona życia i zdrowia osób korzystających z danej ulicy”. Zaapelowano też, by priorytetowymi stały się rozwiązania, które uniemożliwią zbyt szybką jazdę po mieście.

„Życie ludzkie nie ma barw politycznych” – mówił Buciak, zapowiadając, że do Sejmu trafi projekt ustawy zawierający ustanowienie rozszerzonego w stosunku do stanu obecnego pierwszeństwa pieszych.

Apel poparły lokalne organizacje, m.in. Zielone Mazowsze, Żoliborzan, Wiatrak, Miasto Jest Nasze, Razem dla Wawra, Warszawska Masa Krytyczna, Ochocianie, Rembertów Bezpośrednio, Warszawski Alarm Smogowy i Fundacji Rodzić w Mieście.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu